

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
Archiwum i Muzeum Armii Krajowej  
oraz Wojskowej Służby Powietrznej  
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186  
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl  
NIP 956 16 25 127; REGON 870502736  
KRS 00000 41692  
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

M: 740/1417

X1107  
WS



brat:  
Hanikowski Witold

Grudziądz <sup>poza Pom.</sup> Warszawa  
K P W - AK

45-411 Koszalin

+ Hanikowski Zygmunt  
ps. "Kosmo"

M: 740/1417 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI

Manikowski Zygmunt

J. A-740/1417 Pom.

pose Pom. Grudziądzka Warszawa

WPN-42

I./1. Relacja k. 1 s. 1-2

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 6 s. 1-11

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ...

IV. Korespondencja

.....  
.....  
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 2

VI. Fotografie dwie albumy + s. II

1/1. Delaja - Manikowski Zygmunt

1. Informacja o działalności Zygmunta Manikowskiego i o rodzinie z 19.05.1994 spisane przez brata Witolda, ręk. oryg. k. 1 s. 1-2



Witold Mańkowski -  
(brat Zygmunt)  
ul. Partyzantów 25m 4

Koszalin 19. V. 94

75-411 Koszalin

Janowna Pecci!

Teżkujsz b. serdecznie za otrzymany list i zwracając  
proszym o odpowiedź!

Zatęgam proszę o dokumentację dotyczącą  
i.p. brata mojego por. Koszy.

Powiększenia tych dokumentów proszę  
o ich zwrot.

1. Janowski

por. Kurma Zygmunt Mańkowski

nr. 1939a w Dzyccinie por. Janowie ul.

ym Franciszka i Marianny z domu Kostka

2. - Wkrótce 1938 gimnazjum Matematyczne - Pry -  
w okresie w Gredyngdu.

- wstąpił ochotniczo do K.P. i wkrótce w latach

1938/39 Szkola Podchorążych w Gredyngdu

3. Brat udełił w Kampanii Wzrostowej <sup>włotynski</sup> 1937  
w ramach artylerii armii Polone.

Po kampanii ukrył się i uciekł do Warszawy.

4. W Warszawie mieszkał wraz z Rodzicami  
przy Al. Piłsudskiego 10 m. e.

W czasie okupacji został zmieszany mieszkanie  
dotychczasowym domem brata.

5. W sprawie okupacji doświadczone dane znajduję się  
w artykule por. Kurkowskiego. Jednak tylko, że został  
osobno w dyktando - do stani p. Kos i por. w k.  
w 1943 r. został odwołany na krótko z przyczyn  
ze względu na kilka udanych akcji.

W okresie okupacji, w konspiracji znajdował się cała rodzina, mianowicie Augusta, Agnieszka i Janina wraz z rodzicami. Po wyprzedzeniu rodziny z Rd. Putawskiej cała rodzina mieszkała przy ul. Stugiej (m. nie pamiętam). Rodzina mieszkała przy adresie w Warszawie do powstania. W domu na ul. Stugiej mieszkała rodzina "metiu", gdzie dorabiali z innymi mieszkańcami, Polacy zostali rozbrojeni, otrzymywali odpowiednie dokumenty i przysięgi zostali do oddania por. Komry. Rodzina miała szeroki kontakt ze przyjaciółmi i znajomymi. W ten sposób została uratowana 11 Polaków z kamertonu i og. Kotla. Miał imię Marek Pasetta, Franciszek Zelenka, nasz najstarszy brat Marian. Z całej rodziny imię tylko Janina Portel i ja. Wszyscy zmarli.

Nasz starszy brat Roman, który mieszkał w obecnej Ławie, razem dostał się do niemieckiego 7.5 SR. Był por. art. w.P., przysięgał w Strobotenku, rostrze - lam, pod Chastowem.

W czasie wojny został wzięty w niewolę w kwaterze 88. Był w 10. sa zwojdu 79 p.p., kontynuowany w obronie Warszawy, po okupacji Staling został ze szpitalem oddany do obrotu. Został uwolniony pod Lubek przez Anglików 3.5.45. To udział w walkach pod

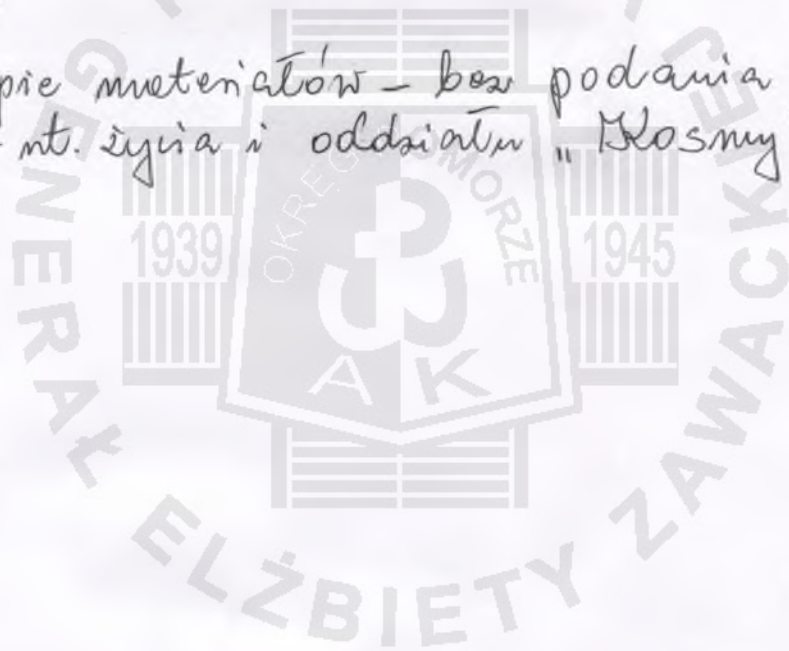
Wpływ i polskie zostały oddane Królowi Waleyski i awansował do st. por. w.P. Obecnie jest na emeryturze, słonytym 81 lat. Kortra Joanna, która w Powstaniu była w Rzeszowie, gdy Szwedzi ew. Królowi zabrali je do Szwajcarii, wyjechał tam i cała rodzina i mieszkała przy jakiejś w Warszawie.

Byłby być jakis zapiski, to prosić o nie. Por. Górecki zmarł 1987 r. i nie edykt wydał tej książki. Został je w wydawnictwie Pax. W Warszawie

Wpływ kolegi Brzoza  
 który zmarł w Warszawie  
 oje jasek por. Mikulski  
 mieszkał w Warszawie

II. Materiały uzupełniające relację: Ożanickowski  
Zygmunt

1. art. Jb. Ożanickiego z 11.07.1986  
pt. Żołnierze pomorskiego „Kosmy” (brak  
podania źródła) oryg. + kserokop. k. 3 s. 1-3
2. art., Odsuwaniu Warszawskim Krajem  
Powstańcy, Stolica, nr 45 z 10.11.1985,  
kserokop. k. 1 s. 4
3. Edward Hajenka, „Kosmy” - miera  
mpis, kop. k. 1 s. 5-6
4. Kserokopie materiałów - bez podania  
źródła - nt. życia i oddziału „Kosmy” k. 5 s. 7-11



# Żołnierze porucznika „Kosmy”

ZBIGNIEW M. ĆWIKOWSKI

Kompania por. „Kosmy” — Zygmunta Manikowskiego z batalionu „Ruczaj” została utworzona w styczniu 1940 roku w ramach wojskowej organizacji Kadra Polski Niepodległej (KPN) w Warszawie; jej dowódcą był Wacław Kania. Po jego aresztowaniu w 1941 r. dowódcą organizacji został obecny plk „Wiesław” — Józef Lechicz Celica, zaś „Kosma” — Zygmunt Manikowski był członkiem Komendy Głównej i dowódcą zorganizowanej przez siebie kompanii. KPN była to duża organizacja, która miała swoje komórki nie tylko w Warszawie, ale i w terenie (około 9300 członków).

Organizacja KPN ujawniła się wobec władz wojskowych i cywilnych w lutym 1945 r. i była członkiem-założycielem Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację (obecny ZBoWiD).

Kompania por. „Kosmy” w okresie okupacji była bardzo aktywna. Prowadziła różne akcje dywersyjne i sabotażowe przeciwko okupantowi, niekiedy pomoc ukrywającym się oficerom WP i AK, posiadała punkt kontaktowy dla potrzeb organizacji, w którym spotykali się różni działacze konspiracyjni, m.in. gen. „Grot”, plk „Biały”, plk „Grabica Gil”, pplk. „Damian”, kpt. „Roman”, por. „Kosma”, por. „Rok”, drużyny por. „Kosmy”. Kompania dokonała zamachu na wyższego oficera gestapo w Al. Ujazdowskich przed domem nr 27, udzielała pomocy Żydom w gettach, uczestniczyła w akcji Góral i innych. 18 czerwca 1943 r. między KPN i AK zawarta została umowa o współpracy wojskowej, na

tych samych warunkach jak dla Batalionów Chłopskich. Zgodnie z tą umową na przełomie lat 1943/1944 „Kosma” nawiązał kontakt z Armią Krajową w Warszawie i otrzymał przydział służbowy do VII zgrupowania, rejon II, Obwód I w Śródmieściu, a jego kompania została oznaczona nr 4.

Pierwsza koncentracja żołnierzy dla dużej części kompanii por. „Kosmy” odbyła się 28 lipca 1944 r. w warsztacie mechanicznym w suterenie przy ul. Mokotowskiej 20. Na koncentrację zgłosiło się około 80 żołnierzy. Po dwóch dniach wszyscy żołnierze zostali zwolnieni do domów.

W dniu 30 lipca sekcja inżynierjno-minerska otrzymała rozkaz przetransportowania ze szkoły przy ul. Książęcej (tuż przy obecnej ulicy Kruczkowskiego) 2 kg plastyku, spłoniek, detonatorów, świec dymnych i benzyny do warsztatu na ul. Mokotowską 20. Mimo napiętej sytuacji w mieście (gęste patrole), żołnierze bez przygód przenieśli te materiały na miejsce zbiórki i w godzinach wieczornych wykonali z nich kilkanaście granatów, minę oraz butelki z benzyną.

Specyfikacja posiadanej broni, wg stanu na dzień 31 lipca 1944 r. była następująca: 1 pistolet maszynowy, 4 karabiny, kilka pistoletów ręcznych, kilkanaście granatów, 1 mina z plastyku, butelki z benzyną i świece dymne.

W godzinach popołudniowych sekcja składająca się przypuszczalnie z samych podchorążych wyruszyła na ochotnika do miasta dla zdobycia broni, lecz w godzinach wieczornych wróciła bez sukcesów. Zwarte i liczne patrole niemieckie nie dawały szans próbom ataku. Z luźnych rozmów żołnierze dowiadywali się, że alianci mają bombardować niemieckie punkty oporu, że w mieście wyładuje nasza dywizja spadochronowa.

Druga koncentracja kompanii odbyła się 1 sierpnia 1944 r. Żołnierzom przekazano plan natarcia, podano godzinę „W”, rozdano broń. Kompanię podzielono

Grupa pierwsza z Mokotowskiej 20, na czele której szła d-ca kompanii por. „Kosma” i jego zastępca plut. pchor. „Miki” — Wacław Mikulski z 50 żołnierzami opuściła miejsce zbiórki kilka minut po godzinie 17 i wkrótce natknęła się na idący z przeciwnej strony 5-osobowy patrol żandarmerii niemieckiej z blachami. Jedni drugich przepuścili bez strzału.

Na ul. Chopina „Kosma” z 30 ludźmi wysunął się do przodu, a za nimi w niedużym odstepie z 20 ludźmi szedł „Miki”. Grupa „Kosmy” bez żadnych trudności dotarła do budynku na ul. Chopina 2. Niestety na miejsce ak-

łom w drzwiach prowadzących do siedziby szefa SS i policji w Alejach Ujazdowskich 23 i dlatego skutecznego natarcia na ten obiekt nie można było wykonać.

W tym czasie żołnierze z kompanii ppor. „Longa” — Karola Gomółko ostrzeliwający obsadzone przez hitlerowców gmach Poselstwa Czechosłowackiego przy ul. Koszykowej 18 z budynku po przeciwnej stronie, znaleźli w mieszkaniu na piątym piętrze rannego powstańca z innego oddziału z małą paczką, którą mocno przyciskał do piersi i nie chciał jej nikomu oddać, ani pokazać jej zawartości. Amunicyjny „Starter” — Gustaw Bieliński z kompanii ppor. „Longa” siłą zabrał mu tę paczkę, w której znajdowała się mina plastykowa. Było to po godzinie 18, gdy powstańcy zdobyli już piąte piętro Poselstwa. Czy nie był to przypadkiem żołnierz z miną, na którego czekał por. „Kosma” w budynku na Chopina 2? Na przeprowadzenie identyfikacji żołnierza z miną nie było czasu.

Posterunki niemieckie w Alejach Ujazdowskich wykryły żołnierzy „Kosmy” w ruinach budynku na Chopina 2 i zaczęli ich ostrzeliwać. Powstańcy odpowiadali granatami. Następnie zauważono, że Niemcy wzdłuż Alej Ujazdowskich od strony alei Szucha rozstawiają tyralierę żołnierzy, a przy wylocie ulicy Chopina ustawiają karabiny maszynowe. W tej sytuacji por. „Kosma” wydał rozkaz wycofania się. Wkrótce ul. Chopina znalazła się pod ostrzałem z karabinu maszynowego. Kilku powstańców zdążyło wycofać się jezdnią, natomiast „Kosma” wraz z 20-osobową grupą żołnierzy zaczął wycofywać się dachami. Na dachu budynku przy Chopina 2a dostali się pod ostrzał z broni maszynowej. Zginęło około 17 żołnierzy wraz z dowódcą kompanii por. „Kosma”.

Z grupy „Kosmy” uratowało się zaledwie 7 żołnierzy. Czterech z nich w nocy z 3 na 4 sierpnia przeszło dachami przez otwór wybity pociskiem w zakratowanym oknie do budynku na Chopina 4, obsadzonego przez powstańców. Trzech pozostałych ukryło się w kotłowni i w piwnicach budynku na Chopina 2a, przeżyli tam pożar budynku i poparzeni, w dniu 15 sierpnia, zostali uwolnieni przez żołnierzy „Kosmy” z kompanii kpt. „Habdanka”.

Nie udało się również planowany atak drugiej grupy. Celem był budynek w Al. Ujazdowskich 23 od strony Piusa XI. W drodze na pozycje wyjściowe dowódca plutonu st. sierż. pchor. „Grzymała” — Tomasz Piątkowski został ranny w obie nogi i bez dowódcy pluton rozproszył się.

Grupa trzecia pod dowództwem por. „Szucha” — Lucjana Mindaka wyruszyła punktualnie o godzinie 17 do natarcia na Kasyno Garnizonowe przy al. Szucha róg Al. Ujazdowskich od strony ulicy 6 Sierpnia Obok plutonu „Szucha” obok plutonu „Sh-

ataku Niemców prowadzonego z dwóch stron oddziały powstancze zostały zniszczone, Niemcy dobijali rannych. Tylko niewielu żołnierzy uratowało się z tej akcji, gdyż wszystkie przejścia były pod ostrzałem broni maszynowej i wycofywanie było utrudnione.

Po zakończeniu walki o Kasyno, Garnizonowe uratowani powstańcy od „Kosmy” oraz mieszkańcy domu nr 29 przy ul. Mokotowskiej — skąd wyruszyła do sztabu trzecia grupa pod dowództwem ppor. „Szucha” — przynieśli z pobojowiska około 40 ciał poległych żołnierzy i pochowali ich na podwórzu tego domu.

Podążający za „Kosmą” z grupą około 20 żołnierzy jego zastępca „Miki”, gdy usłyszał strzelanie w rejonie ul. Chopina 2 i w Alejach Ujazdowskich, wycofał się na ul. Chopina w kierunku Mokotowskiej i zatrzymał się na zachodnim skraju Doliny Szwajcarskiej. Tam zbudował ze swoich ludzi pierwszą barykadę.

Drugiego sierpnia „Miki” ze swoimi żołnierzami przystąpił do budowy drugiej barykady na ul. Mokotowskiej obok ul. Koszykowej, a w trzy dni później, 5 sierpnia, brał udział w zasadzce na zbliżające się od strony Alej Ujazdowskich, ulicą Piusa XI, dwa niemieckie czołgi. Zasadzka została urządzona wraz z żołnierzami z kompanii „Tadeusz” po nieparzystej stronie ul. Piusa XI w domu nr 7, podczas gdy żołnierze z kompanii „Habdank” znajdowali się po stronie parzystej ulicy. Czołgi poprzedzała duża liczba kobiet (około 200). Również na każdym z nich siedziało po 9—10 kobiet. Za czołgami wśród kobiet, szli uzbrojeni żołnierze niemieccy z bronią gotową do strzału. Byli poprzebierani w damskie płaszcze, w chustkach na hełmach.

Jak relacjonuje pchor. „Miki”, oba czołgi zostały zapalone przez żołnierzy z kompanii „Habdank” butelkami z benzyną — jeden przez kpr. pchor. „Jura” — Jerzego Szustera, a drugi przez strzelca — „Elmę” — Eligiusza Mazurka. Obydwa później zgasyły i wycofały się w Aleje Ujazdowskie, nie usiłując forsować barykady u wylotu ul. Piusa XI — Kruczej. Na stronę polską przedarło się wówczas wiele kobiet, były ranne i poparzone.

Po walce z czołgami zgłosił się do plutonu pchor. „Mikiego”, z resztkami żołnierzy z kompanii por. „Kosmy”, ppor. „Grzyb” — Sojecki, który oznajmił żołnierzom, że został przydzielony do nich jako dowódca plutonu. Dowodził nim do zajęcia Małej Pasty (23.VIII.1944 r.). Pluton „Mikiego” z resztkami kompanii „Kosmy” od samego początku walczył o ten obiekt, a po zajęciu został odkomenderowany do III Bat. Panc. kpt. Golskiego. 7

PS. Autor artykułu. Z. M. Ćwikowski, zam. 03-450 Warszawa ul. Ratuszowa 7/9 m. 9

Artykuł ukazał się w M. W. 1986r.

1/12

# KRAJU KRAJU KRAJU KRAJU

## Żołnierze porucznika „Kosmy”

ZBIGNIEW M. ĆWIKOWSKI

**K**ompania por. „Kosmy” — Zygmunta Manikowskiego z batalionu „Ruczaj” została utworzona w styczniu 1940 roku w ramach wojskowej organizacji Kadra Polski Niepodległej (KPN) w Warszawie: jej dowódcą był Wacław Kania. Po jego aresztowaniu w 1941 r. dowódcą organizacji został obecny plk „Wiesław” — Józef Lechicz Celica, zaś „Kosma” — Zygmunt Manikowski był członkiem Komendy Głównej i dowódcą zorganizowanej przez siebie kompanii. KPN była to duża organizacja, która miała swoje komórki nie tylko w Warszawie, ale i w terenie (około 9300 członków).

Organizacja KPN ujawniała się wobec władz wojskowych i cywilnych w lutym 1945 r. i była członkiem-założycielem Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację (obecny ZBoWiD).

Kompania por. „Kosmy” w okresie okupacji była bardzo aktywna. Prowadziła różne akcje dywersyjne i sabotażowe przeciwko okupantowi, nieśmiało pomoc ukrywającym się oficerom WP i AK, posiadała punkt kontaktowy dla potrzeb organizacji, w którym spotykali się różni działacze konspiracyjni, m.in. gen. „Grot”, plk „Biały”, plk „Grabica Gil”, ppłk „Damian”, kpt. „Roman”, por. „Kosma”, por. „Rok”, drużyny por. „Kosmy”. Kompania dokonała zamachu na wyższego oficera gestapo w Al. Ujazdowskich przed domem nr 27, udzielała pomocy Żydom w gettach, uczestniczyła w akcji Góral i innych. 18 czerwca 1943 r. między KPN i AK zawarta została umowa o współpracy wojskowej, na

tych samych warunkach jak dla Batalionów Chłopskich. Zgodnie z tą umową na przełomie lat 1943/1944 „Kosma” nawiązał kontakt z Armią Krajową w Warszawie i otrzymał przydział służbowy do VII zgrupowania, rejon II, Obwód I w Śródmieściu, a jego kompania została oznaczona nr 4.

Pierwsza koncentracja żołnierzy dla dużej części kompanii por. „Kosmy” odbyła się 28 lipca 1944 r. w warsztacie mechanicznym w suterenie przy ul. Mokotowskiej 20. Na koncentrację zgłosiło się około 80 żołnierzy. Po dwóch dniach wszyscy żołnierze zostali zwolnieni do domów.

W dniu 30 lipca sekcja inżynierjno-minerska otrzymała rozkaz przetransportowania ze szkoły przy ul. Książęcej (tuż przy obecnej ulicy Kruczkowskiego) 2 kg plastyku, spłoniek, detonatorów, świec dymnych i benzyny do warsztatu na ul. Mokotowska 20. Mimo napiętej sytuacji w mieście (gęste patrole), żołnierze bez przygód przenieśli te materiały na miejsce zbiórki i w godzinach wieczornych wykonali z nich kilkanaście granatów, minę oraz butelki z benzyną.

Speyfikacja posiadanej broni, wg stanu na dzień 31 lipca 1944 r., była następująca: 1 pistolet maszynowy, 4 karabiny, kilka pistoletów ręcznych, kilkanaście granatów, 1 mina z plastyku, butelki z benzyną i świece dymne.

W godzinach popołudniowych sekcja składająca się przypuszczalnie z samych podchorążych wyruszyła na ochotnika do miasta dla zdobycia broni, lecz w godzinach wieczornych wróciła bez sukcesów. Zwarte i liczne patrole niemieckie nie dawały szans próbom ataku. Z luźnych rozmów żołnierze dowiadywali się, że alianci mają bombardować niemieckie punkty oporu, że w mieście wylądowała nasza dywizja spadochronowa.

**D**ruga koncentracja kompanii odbyła się 1 sierpnia 1944 r. Żołnierzom przekazano plan natarcia, podano godzinę „W”, rozdano broń. Kompanię podzielono

łom w drzwiach prowadzących do siedziby szefa SS i policji w Alejach Ujazdowskich 23 i dlatego skutecznego natarcia na ten obiekt nie można było wykonać.

W tym czasie żołnierze z kompanii ppor. „Longa” — Karola Gomołko ostrzeliwują obsadzone przez hitlerowców gmach Poselstwa Czechosłowackiego przy ul. Koszykowej 18 z budynku po przeciwnej stronie, znaleźli w mieszkaniu na piątym piętrze rannego powstańca z innego oddziału z małą paczką, którą mocno przyciskał do piersi i nie chciał jej nikomu oddać, ani pokazać jej zawartości. Amunicyjny „Starter” — Gustaw Bieliński z kompanii ppor. „Longa” siłą zabrał mu tę paczkę, w której znajdowała się mina plastikowa. Było to po godzinie 18, gdy powstańcy zdobyli już piąte piętro Poselstwa. Czy nie był to przypadkiem żołnierz z miną, na którego czekał por. „Kosma” w budynku na Chopina 2? Na przeprowadzenie identyfikacji żołnierza z miną nie było czasu.

Posterunki niemieckie w Alejach Ujazdowskich wykryły żołnierzy „Kosmy” w ruinach budynku na Chopina 2 i zaczęli ich ostrzeliwać. Powstańcy odpowiedzieli granatami. Następnie zauważono, że Niemcy wzdłuż Alej Ujazdowskich od strony alei Szucha roztawiają tyralierę żołnierzy, a przy wylocie ulicy Chopina ustawiają karabin maszynowy. W tej sytuacji por. „Kosma” wydał rozkaz wycofania się. Wkrótce ul. Chopina znalazła się pod ostrzałem z karabinu maszynowego. Kilku powstańców zdażyło wycofać się jezdnią, natomiast „Kosma” wraz z 20-osobową grupą żołnierzy zaczął wycofywać się dachami. Na dachu budynku przy Chopina 2a dostali się pod ostrzał z broni maszynowej. Zginęło około 17 żołnierzy wraz z dowódcą kompanii por. „Kosma”.

Z grupy „Kosmy” uratowało się zaledwie 7 żołnierzy. Czterech z nich w nocy z 3 na 4 sierpnia przeszło dachami przez otwór wybity pociskiem w zakratowanym oknie do budynku na Chopina 4, obsadzonego przez powstańców. Trzech pozostałych ukryło się w kotłowni

ataku Niemców prowadzonego z dwóch stron oddziały powstańcze zostały zniszczone. Niemcy dobijali rannych. Tylko niewielu żołnierzy uratowało się z tej akcji, gdyż wszystkie przejścia były pod ostrzałem broni maszynowej i wycofywanie było utrudnione.

Po zakończeniu walki o Kasyno Gmachonowe uratowani powstańcy od „Kosmy” oraz mieszkańcy domu nr 29 przy ul. Mokotowskiej — skąd wyruszyła do szturmu trzecia grupa pod dowództwem ppor. „Słucha” — przynieśli z pobojowiska około 40 ciał poległych żołnierzy i pochowali ich na podwórzu tego domu.

**P**odażający za „Kosmą” z grupa około 20 żołnierzy jego zastępcą „Miki”, gdy usłyszał strzelaninę w rejonie ul. Chopina 2 i w Alejach Ujazdowskich, wycofał się na ul. Chopina w kierunku Mokotowskiej i zatrzymał się na zachodnim skraju Doliny Szwajcarskiej. Tam zbudował ze swoimi ludźmi pierwszą barykadę.

Drugiego sierpnia „Miki” ze swoimi żołnierzami przystąpił do budowy drugiej barykady na ul. Mokotowskiej obok ul. Koszykowej, a w trzy dni później, 5 sierpnia, brał udział w zasadzce na zbliżające się od strony Alej Ujazdowskich, ulicą Piusa XI, dwa niemieckie czołgi. Zasadzka została urządzona wraz z żołnierzami z kompanii „Tadeusz” po nieparzystej stronie ul. Piusa XI w domu nr 7, podczas gdy żołnierze z kompanii „Habdank” znajdowali się po stronie parzystej ulicy. Czołgi poprzedzała duża liczba kobiet (około 200). Również na każdym z nich siedziało po 9—10 kobiet. Za czołgami wśród kobiet, szli uzbrojeni żołnierze niemieccy z bronią gotową do strzału. Byli poprzebierani w damskie płaszczki, w chustkach na hełmach.

Jak relacjonuje pchor. „Miki”, oba czołgi zostały zapalone przez żołnierzy z kompanii „Habdank” butelkami z benzyną — jeden przez kpr. pchor. „Jura” — Jerzego Szustera, a drugi przez strzelca — „Elmę” — Eligiusza Mazurka. Obydwa później zgasły i wycofały się w Aleje Ujazdowskie, nie usiłując forsować barykady w wylotu ul. Piusa XI w Kruczej. Na stro-



11/13



cera gestapo w Al. Ujazdowskich przed domem nr 27, udzielała pomocy Żydom w gettach, uczestniczyła w akcji Góral i innych. 18 czerwca 1943 r. między KPN i AK zawarta została umowa o współpracy wojskowej, na

W godzinach popołudniowych sekcja składająca się przypuszczalnie z samych podchorążych wyruszyła na ochotnika do miasta dla zdobycia broni, lecz w godzinach wieczornych wróciła bez sukcesów. Zwarte i liczne patrole niemieckie nie dawały szans próbom ataku. Z luźnych rozmów żołnierze dowiadywali się, że alianci mają bombardować niemieckie punkty oporu, że w mieście wyląduje nasza dywizja spadochronowa.

**D**ruga koncentracja kompanii odbyła się 1 sierpnia 1944 r. Żołnierzom przekazano plan natarcia, podano godzinę „W”, rozdano broń. Kompanię podzielono

Grupa pierwsza z Mokotowskiej 20, na czele której szła d-ca kompanii por. „Kosma” i jego zastępca plut. pchor. „Miki” — Wacław Mikułski z 50 żołnierzami opuściła miejsce zbiórki kilka minut po godzinie 17 i wkrótce natknęła się na idący z przeciwnej strony 5-osobowy patrol żandarmerii niemieckiej z blachami. Jedni drugich przepuścili bez strzału.

Na ul. Chopina „Kosma” z 30 ludźmi wysunął się do przodu, a za nimi w niedużym odstępnie z 20 ludźmi szedł „Miki”. Grupa „Kosmy” bez żadnych trudności dotarła do budynku na ul. Chopina 2. Niestety, na miejsce akcji nie dotarli żołnierze z drabinką sznurową i ładunkiem wybuchowym (miną plastikową), przy pomocy której kpr. „Świętoszek” — Władysław Kwaśniewski miał zrobić wy-

por. „Kosma” wydał rozkaz wycofania się. Wkrótce ul. Chopina znalazła się pod ostrzałem z karabinu maszynowego. Kilku powstańców zdażyło wycofać się jezdnią, natomiast „Kosma” wraz z 20-osobową grupą żołnierzy zaczął wycofywać się dachami. Na dachu budynku przy Chopina 2a dostali się pod ostrzał z broni maszynowej. Zginęło około 17 żołnierzy wraz z dowódcą kompanii por. „Kosma”.

Z grupy „Kosmy” uratowało się zaledwie 7 żołnierzy. Czterech z nich w nocy z 3 na 4 sierpnia przeszło dachami przez otwór wybity pociskiem w zakratowanym oknie do budynku na Chopina 4, obsadzonego przez powstańców. Trzech pozostałych ukryło się w kotłowni i w piwnicach budynku na Chopina 2a, przeżyli tam pożar budynku i poparzeni. W dniu 15 sierpnia, zostali uwolnieni przez żołnierzy „Kosmy” z kompanii kpt. „Habdanka”.

Nie udał się również planowany atak drugiej grupy. Celem był budynek w Al. Ujazdowskich 23 od strony Piusa XI. W drodze na pozycje wyjściowe dowódca plutonu st. sierż. pchor. „Grzymala” — Tomasz Piątkowski został ranny w obie nogi i bez dowódcy pluton rozproszył się.

Grupa trzecia pod dowództwem por. „Stuza” — Lucjana Mindaka wyruszyła punktualnie o godzinie 17 do natarcia na Kasyno Garnizonowe przy al. Szucha róg Al. Ujazdowskich od strony ulicy 6 Sierpnia. Obok plutonu „Stuza” nacierały na Kasyno inne oddziały zgrupowania. Żołnierze wdarli się na teren Kasyna, które po krótkim boju zdobyli. Po dwóch godzinach walki, gdy powstańcom wyczerpała się amunicja, podczas kontr-

dym z nich siedziało po 9—10 kobiet. Za czołgami wśród kobiet, szli uzbrojeni żołnierze niemieccy z bronią gotową do strzału. Byli poprzebierani w damskie płaszczki, w chustkach na hełmach.

Jak relacjonuje pchor. „Miki”, oba czołgi zostały zapalone przez żołnierzy z kompanii „Habdank” butelkami z benzyną — jeden przez kpr. pchor. „Jura” — Jerzego Szustera, a drugi przez strzelca — „Elmę” — Eligiusza Mazurka. Obydwa później zgasły i wycofały się w Aleje Ujazdowskie, nie usiłując forsować barykady u wylotu ul. Piusa XI w Kruczej. Na stronie półską przedarło się wówczas wiele kobiet, były ranne i poparzone.

Po walce z czołgami zgłosił się do plutonu pchor. „Mikiego”, z resztkami żołnierzy z kompanii por. „Kosmy”, ppor. „Grzyb” — Sojecki, który oznajmił żołnierzom, że został przydzielony do nich jako dowódca plutonu. Dowodził nim do zajęcia Malej Pasty (23.VIII.1944 r.). Pluton „Mikiego” z resztkami kompanii „Kosmy” od samego początku walczył o ten obiekt, a po zajęciu został odkomenderowany do III Bat. Panc. kpt. Gołskiego.

PS. Autor artykułu, Z. M. Cwikowski, zam. 03-450 Warszawa, ul. Ratuszowa 7/9 m. 9 przygotowuje monografię o kompanii „Kosmy” — Zygmunta Manikowskiego. W związku z tym prosi osoby, które zetnęły się z jej działalnością, o nadsyłanie informacji pod wyżej wymienionym adresem.



**ODZNACZENI  
WARSZAWSKIM  
KRZYŻEM  
POWSTĄNCZYM**

Zamieszczamy kolejną listę nazwisk osób – odznaczonych uchwałą Rady Państwa Warszawskim Krzyżem Powstańczym – „Za czynny udział w walce z niemieckim okupantem w Powstaniu Warszawskim 1944”.

Eugeniusz Henryk Hanajczyk  
Adam Hantkiewicz  
Jan Hulimka  
Zygmunt Iwański

Janusz Jabłoński  
Szczepan Jabłoński  
Wiesław Jabłoński  
Edward Jakubiak

Jerzy Stanisław Jamiołkowski

Jan Antoni Jasiek

Józef Jaworski

Jan Tadeusz Kaczyński

Tadeusz Kaczyński

Stanisław Kamiński

Stanisław Kardas

Bogusław Karłowicz

Antoni Kącki

Józef Kącki

Marian Kącki

Józef Kędziński

Wacław Kielczyk

Stanisław Kielmas

Zygmunt Kiesewitter

Jerzy Kozłowski

Zygmunt Krajewski

Barbara Kruszynska

Wincenty Krzyżczko

Aleksy Czesław Krzykowski

Eugeniusz Krzywański

Władysław Krzywański

Kryspin Kupisz

Wanda Maria Kurzyk

Zbigniew Kwiatkowski

Piotr Paweł Kwiatkowski

Edward Franciszek Kwieciński

Zbigniew Lisiewicz

Stanisław Łebkowski

Hanna Lopacińska

Bogdan Lukawski

Zygmunt Marikowski

Janina Maryńska

Stefan Mich

Henryk Michalak

Edmund Mieliodzki

Tadeusz Morawski

Rafał Mruczyński

Marian Namura-Ochaliski

Wiesław Nizankowski

Krzyszyna Okołów

Stanisław Ortowski

Bolesław Ostrowski

Zygmunt Ostrowski

Bronisław Paprocki

Jerzy Paprocki

"STOLICA" Nr 45 Warszawa, 10 listopada 1995r.



FUNDACJA  
ZAWACKIEJ

u/4

Na dziedzinie wielka wrzawa  
Te Kiemlicze "Szwedów" biga  
Wszak ich boli każda sprawa  
Która krzywdę niesie osyją.  
Kosma, Damian z Odcem z boku  
W boju twarde nastawiają  
Wychowawcy więc na oku  
Tą redsinką sawsze mają.  
Gdy się sbrakło Batko wkraczał  
Równie męzny jak Kiemlicze  
Kto z "redsinką" boje staczał  
Przed nim stawiał też oblicze.  
Szkolne lata, wir zabawy  
Pala wspomnień wciąż przywraca  
W nim ukryty wstęp do skawy  
Która Kosmę dziś oskaca.  
Nikt przyszłości nie odgadnie  
Co w sanadzu ona kryje  
Stąd też patrzy zawsze władnie  
Gdy wyznacza lasy czyje.  
Kiedy Kosma brał pseudonim  
W szkolnym chrososene go mundurze  
Ale mać już było po nim  
Że nie straszne mu są burse.  
Minał "Wrzesień" gorycz kłębki  
Wszak mu ducha nie sabrała  
Lamać ręce nie gost męski  
W dalszej walce troska cała.  
Konspiracji był motorem  
Innych garnął pod swe skrzydła,  
A był w pracy dla nich wzorem  
Gdy najeźdźcy przemie brzydła.  
Drżał okupant więc w Warszawie  
Gdy się Kosma nad nim srożył  
Dzielnych chłopców miał w obstawie  
Skawę z nimi wspólnie mnożył.  
Zegar dsiejów czas wybijał  
Lecz się wlekły dni godziny  
A w nich kosmar nie przemijał  
Bo głów mnóstwo u gadsiny.

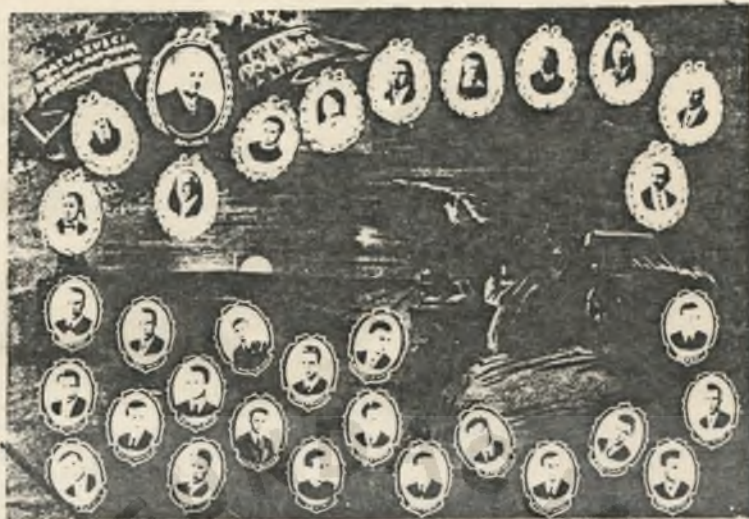
"Wu"- gadsina jednak świta  
Z nią otwartej czas rozprawy  
O jej szanse nikt nie pyta  
Dodó okupant win na krwawy.  
Ruszył Kosma z swym oddziałem  
Młodzi, dzielni, pełni wiary  
Że bitewnym swym zapalem  
Wyrównają krzywdę bemiary.  
Oto sierpnia dzień już pierwszy  
Kiedy bitwa rozgrywała  
Smutek redsi się najszczęśliwszy  
Że go śmiercią tańczy chwala.  
Chociaż taniec ten upierny  
I nadsieje sawiedsione  
Jednak Kosma ten sadsierny  
W wyższych racjach na oskoneq.  
Sali na gniazdo ososowkie  
W sbrojnym sasyku i bez strachu  
Od Szepena w Ujazdowskie  
Wiedza droga i po dachu.  
Sprzęt potrzebny miame denieść  
Ale coś w tym nie sagraże  
Serce Kosmy targa boleść  
Wszystko w planie się zamaka.  
Kiedy niema zaskeoszenia  
Większej sile nie wydeła  
Ale reskas się nie smienia  
Bo go smienio nikt nie sdeła.  
Niemcy górą w liosbie, brani  
Ale walka trwa nierówna  
Od niej Kosma wszak nie stremi  
Te żołnierska oneta główna.  
We dwudziestkę saszynali  
Siedemnasta tyocie dake  
Osęste kładli je na szali  
A przeswili lat tak małe.  
Zginał Kosma peóród innych  
Tak oddanych mu żołniersy  
Dał najwłasza z tych pewinnych  
Tej najdroższej im macierzy

11/16

Żal serdeczny śmierć wzbudziła  
Tuż na progu wielkiej sprawy  
Niechaj szczerze wraża się  
Za bitewny chrzest ten krwawy.  
Kosma wielce był ceniony  
Przez zwierzchników i podwładnych  
W miłość kraju uskrzydłony  
Trosk o siebie nie miał żadnych.  
Złe zarządził los okrutny  
Że wykluczył go z walczących  
Więcej domnął by wróg butny  
Ciosów szlachnie go karzących.  
Nie ma Kosmy są żołnierze  
Którzy pod nim wyrastali  
Niosąc w sercach z nim przymierze  
Przykład w boju wciąż dawali.  
Przeszły lata ognie zgaskły  
Ale pamięć wciąż jest żywa  
Drzwi się dla niej nie zatrzasnęły  
Przez nie Kosma wciąż przybywa.  
Na Powąskach płoną znicze  
W każdy dzień o przeszłość wkrzesza  
Smutne emblematy na oblicze  
Smutna na nim ludu rzesza.  
Póśród niej są towarzysze  
Brodni tych o życie dali  
Zasłuchani w martwą ciszę  
Wspemnień się poddają falę.  
Dzielny Kosma się pojawia  
Towarzyszy przy nim chmara  
Gestem żywych on pozdrowia  
I pocieszyć ich si stara.  
Lecz w milczeniu wszyscy trwają  
W takiej chwili słów nie trzeba  
Drzewa tylko się kiwają  
Słąc współczucie swe do nieba.

Edmund Majenka /ocios/  
Kosmie w rocznicę jego śmierci.

9/17



Szasy szkolne "Kosmy" i "Mikiego" w Grudziądzu /maturzysci - rok 1958/



"Mikiego" na urlopie w 1959r."



Uczniowie ze swym profesorem Antonim Kuźniarem polonistą nad jezioro Rudnik



"Kosma" i "Mikiego" w szkole Podchorążych Artillerii w 1958r. w Polyskoku



"Marek" w czasie okupacji



Uczniowie ze swym profesorem  
Antonim Kuźniarem poonistą  
w lesie w kuzniku



"Miki" w niewoli w Lubece

II/18

4/9

M. Cwikowski d-ca plutonu AM 136 "Łocsta" - Blatni Walk Żołnierski bat. "Rucnaj".

vii 4grupowanie  
Beon "Rucnaj"

Dowódca kompanii por. Zygmunt Manikowski ps. "Kosma" - /Zygmunt/  
w otoczeniu swoich żołnierzy



Janina Paszotta  
Ornatkiewicz opiekunka nad żołnierzami  
komp. por. "Kosmy".



Kpr. "Świętoszek" Wł. Kwaśniewski  
Kpr. "Smukły" Bartosik Eugeniusz ur. 21.4.23r

sierz. "arek" Panieński Paszotta Marian  
ur. 5.V.13r.



Ppor. cz.w. "Wiga"  
Stanisław Głabski



Kpr. "Wilkoń" Józef  
Woźniak ur. 28.2.25r



Ppor. "Głucz" Lucjan  
Méndek z komp. "Kosmy"

Dowódca kompanii kpt. "Kosma" Zygmunt  
Manikowski ur. 1919r., uczestnik 2-  
ch zwycięskich bitew z Niemcami pod Koc-  
kiem w 1939r., odznaczony Krzyżem Walecz-  
nych oraz Medalem Zwycięstwa i Wolności  
Kpr. "Zemsta" Mieczysław  
Gienza ur. 23.8.27r.



st. sierż. pchor. "Orny-  
mała" Tomasz Piątkow-  
ski d-ca plut. 191.



Ppor. "Miki" Wacław  
Mikulski z-ca d-oy  
kompanii "Kosmy"



Strz. "Zygmunt" Ry-  
szard Kudłacik



"Gratynka" Maria  
Cendrowska patrolowa  
w kompanii 191



"Janka" i "Gucia" Manikowskie  
siostry d-cy komp. ppor. Kos-  
my, na Marszałkowskiej.



Podchorąży  
"Kosma" Zygmunt Manikowski  
z siostrami Joanną i Agnieszka  
na urlopie w maju 1939r  
w Gdyni.



"Janka" Joanna Manikowska  
siostra i-cy komp.  
"Kosmy" w Danii.



"Janka" Joanna Manikowska - Bertov  
siostra d-cy komp. ppor. "Kos-  
my", ur. 1917r. w Brzeczynie.



Batalion "Ruczaj"  
Komp. "Kosmy"



Strz. "Tadeusz" Tadeusz  
Książyński ur. 1909r  
Komp. "Kosmy" Tylko w  
okresie konspiracji.



kpr. z cenz. Jędrzej  
Ankwicz, pluton  
Mikiego



"Jakub" Antoni Gi-  
ry z komp. "Kosmy"



Jastrząb Mieczysław  
Opaliński. Tylko w ok-  
resie konspiracji, kpr.



St. sierż. "Grusza" Jan  
Waclaw Żuk d-ca plutonu  
lub szef kompanii por.  
Kosmy z g. Manikowskiego.



St. strz. Waclaw Krauze  
ps. Waclaw z komp.  
por. "Kosmy" plut. 190

z komp. por. "Kosmy"

1/11

939 945  
ELŻBIETY ZAWI

T: M-740/1417 Pom.

poze  
Som.

Hanikowski Zygmunt

✓ Party informacyjne  
K. 2

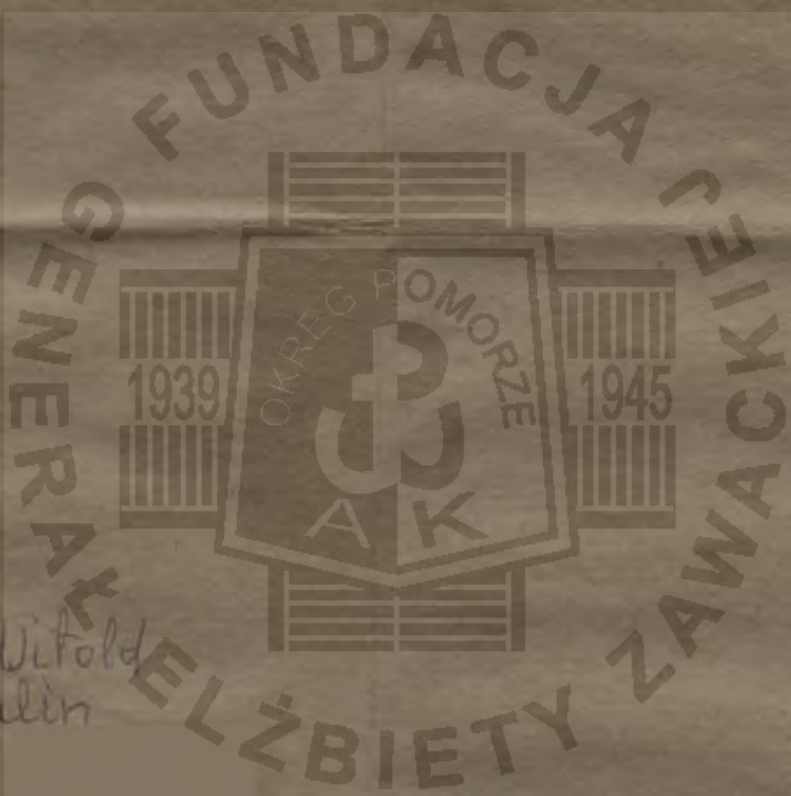
kwiecień Grudziądzko  
1  
por. Marii Kowalskiej Zygmunta Pa Kosma  
rod 1940r do org. "Kadva Polska Niepodl."  
zob. Marii Kowalskiej Zygmunta  
T: W-671/1406 Pom. - poza  
Pom.

Manikowski Zygmunt  
ps. "Kosma"

poze 2  
Pom.

zob. I:91-741/1450 Mikulski  
Wacław - poze Pom.

nr. IV/15



brat  
Manikowski Witold  
75-411 Koszalin

M-710/1417

W-wa  
KG

Manikowski Zygmunt  
"Kusma"

Manikowski Zygmunt

